

Karol Ardel

Kolejna rocznica wybuchu II wojny światowej zmusza do refleksji nad dziedzictwem jednego z najważniejszych wydarzeń w historii Polski. Warto pamiętać, że tysiące obywateli zginęło w różnych warunkach, składając najwyższą ofiarę w imię wolności Ojczyzny. Byli to nie tylko Polacy, ale i przedstawiciele innych narodowości. Wśród żołnierzy Września nie brakowało i Żydów, jak Karol Franciszek Ardel. Niestety, nie wszyscy doczekali zakończenia walk i odzyskania niepodległości.

Urodził się 26 I 1892 r. we Lwowie jako syn Wilhelma i Wandy z d. Siegiel. Ukończył II Szkołę Reálną we Lwowie w 1917 r., po czym w latach 1917/18–1921/22 studiował na Oddziale Mierniczym Wydziału Komunikacji Politechniki Lwowskiej. W okresie od 1 X 1914 do 31 X 1918 r. służył w armii austriackiej (zdawał tzw. maturę wojenną), a od 14 I 1919 do 30 V 1921 r. w Wojsku Polskim. Z dn. 11 X 1921 r. został mianowany nauczycielem kontraktowym w Gimnazjum im. Kornela Ujejskiego w Kamionce Strumiłowej. 8 IX 1922 r. uzyskał mianowanie. Dyrektor Mieczysław Kalityński wystawił mu następującą opinię:

„[...] stara się poważnie i z należyłą gorliwością spełniać obowiązki nauczycielskie. Z wybitnym zapałem i energią pracuje na lekcjach, starając się o to, by uczniowie pojęli i zrozumieli treść lekcji i przyswoili sobie wiadomości naukowe na trwałą własność. Do lekcji przygotowuje się dokładnie i prowadzi je z

uwzględnieniem potrzebnych środków pomocniczych do należytego wyniku pracy. W ocenianiu postępów uczniów jest sprawiedliwy i bezwzględny, starając się o odpowiednią konsekwencje i ścisłość w ocenianiu pracy uczniów [...]”.

Dodatkowo od r. szk. 1924/25 pełnił funkcje sekretarza szkoły.

Po kilku latach pracy w Kamionce został przeniesiony do Gimnazjum w Tłumaczu, skąd kuratorium lwowskie, decyzją z 14 VIII 1934 r., przeniosło go do I Gimnazjum im. J. Słowackiego w Przemyślu. Ze względu na brak godzin, powierzono mu jednak pracę w kilku szkołach powszechnych w Przemyślu. Dopiero od początku r. szk. 1935/36 mógł rozpocząć nauczanie matematyki w Gimnazjum Słowackiego, uzupełniając etat w Gimnazjum Morawskiego. Uczniowie nie wspominają go najlepiej, dając zupełnie inny obraz jego z końca lat 30. niż jego przełożony z Kamionki Strumiłowej.

Aleksander Steinhardt tak go zapamiętał z I Gimnazjum:

„Ci, którzy siedzieli w pierwszym rzędzie byli na jego lekcjach uszkodzeni, bo pluł podczas mówienia. Matematykiem nie zostałem – albo on mnie źle uczył, albo we mnie nie było naturalnej skłonności ku temu przedmiotowi. Ardel był wychrzta i było dla niego bardzo ważne, żeby wszyscy myśleli, że jest Polakiem”.

Z kolei ks. Adam Sudoł, którego Ardel uczył w Gimnazjum Morawskiego, tak o nim pisze:

„Albo nie miał kwalifikacji, albo słabe wyniki w nauczaniu, ponieważ był pełen lęku o swoją przyszłość

pedagogiczną i o swoich obawach mówił do uczniów. Żyd”.

Wziąwszy pod uwagę rosnący przed II wojną światową antysemityzm, także i w Polsce, nie ma co dziwić się Ardelowi, że chciał być uważany za Polaka. To Polsce poświęcił lata swojej pracy, a wcześniej służby wojskowej, a już wkrótce miał udowodnić, że i drugi raz nie zawahał się stanąć w obronie kraju, który uważał za swoją ojczyznę. A rosnący antysemityzm i militaryzm w całej Europie, typowy dla drugiej połowy lat 30. XX w. nie napałował optymizmem.

Trudno dyskutować ze wspomnieniami uczniów, choć „kłóca się” one ze zdaniem przełożonych o Ardelu. I w Przemyślu cieszył się bowiem zaufaniem dyrektora Gimnazjum Słowackiego Zygmunta Weimera. Dwukrotnie, w lipcu 1938 i 1939 r., Weimer powierzał mu zastępowanie go w kancelarii dyrektorskiej. Zatem doświadczenie administracyjne Ardel, jeszcze z czasów kamienieckich było na tyle duże, że dyrekcja wolała jemu powierzać zastępowanie za siebie niż nauczycielom z o wiele dłuższym stażem.

Ardel zmobilizowany został do służby w Wojsku Polskim pod koniec sierpnia 1939 r. Jego losy wojenne są nieznane. Wiadomo jedynie, że jako Żyd został ostatecznie złapany przez Niemców i osadzony w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. Tam też zmarł prawdopodobnie w 1944 r. – trudno powiedzieć, w jakich okolicznościach.